



Porządek nabożeństw:

Od dzisiaj będą w niedzielę i święta cztery nabożeństwa o godz. 7.15, 9, 10, 11, nieszpory o 4 po. p.

Dzisiaj suma adoracyjna z wystawieniem Najśw. Sakr. i procesją uroczystą.

Zabawa ogrodowa dzisiaj po południu na Koszelewie na rzecz budowy Domu Kat., urządzona staraniem Akcji Kat., o czym przypominamy, na zabawę zapraszamy i prosimy o poparcie jako już ostatniej w letnim sezonie.

Poświęcenie kamienia węgielnego w budującym się Domu Kat. w Będzinie odbędzie się dnia 11 października. Uroczystość ta nieco spóźniona, odłożona z kwietnia na jesień z powodu niemożności wcześniejszego przyjazdu Ks. Biskupa, za to musi być starannie przygotowana, o czym pomyśli Zarząd Par. Akcji Kat. w raz z Komitetem budowy. Obecnie J. E. Ks. Biskup obiecał przyjechać niechybnie. Dlatego będzie to uroczystość nie tylko Akcji Kat., lecz całej parafii. Program podamy później.

Zjazd Akcji Kat. w Będzinie. Jednocześnie w tymże dniu 11 października odbędzie się, jeżeli dojdzie do skutku a jakies przeszkody nie wynikną w Będzinie zjazd zarządów i członków Akcji Kat. okręgu Zagłębia, o czym jeszcze będą zawiadomienia specjalne.

Przedszkola dla dzieci oraz Kursy kroju i szycia i haftu w Chrześc. Tow. Dobroc. na Górze Zamkowej i na Kordonie, prowadzone przez Siotry Pasjonistki, już się rozpoczęły, zapisy dodatkowe w poniedziałek, wtorek i środę.

Ruch w Parafii.

W ubiegły czwartek rozpoczął się nowy rok szkolny we wszystkich szkołach nabożeństwami dla dzieci, odprawionymi w Kościele (trzy nabożeństwa) dla szkół śred-

nich i powszechnych: im. Promyka, Małobądzkiej i Gzichowskiej, a w kaplicy na Koszelewie dla Koszelewskiej i Ksawerowskiej.

Zapowiedzi przedślubne.

Stanisław-Tomasz Stępień z Bronisławą Paterówną, Stanisław Koza z Heleną Lataczówną, Adam Głuszek z Władysławą Kusakówną, Jan Bubka z Heleną Sokołowską, Mieczysław-Antoni Burakiewicz z Anną Haliną Stawiarską.

Związek małżeński zawarli:

Marjan-Stychno z Franciszką Ciesarzówną, Feliks Wachowicz z Zofją Ordonówną, Edward Natkaniec z Genowefą-Kazimierą Łebkówną.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi:

Danuta-Anna-Kłys, Leokadja Puchalska, Henryk Dąbrowski, Genowefa - Władysława i Celina Marja Górnikiwiczówny, Jerzy-Juliusz Juszczyk, Wacław - Lucjan Dziembor, Teresa-Barbara Gęborska.

Rocznice zgonów we wrześniu.

Śp. Władysław Bobrowski, Andrzej Przyłucki, Franciszek Kępiński, Tekla Będkowska, Zofja Skoczylas, Piotr Karasiński, Joanna Cieślik, Stefan-Długosz, Ignacy Sobala, Antonina Palutkiewicz, Wiktorja Dąbek, Marjanna Matlinkiewicz, Paweł-Dytman, Regina - Żołnierek, Zofja Michta, Zofja Hanowa.

KRUCJATA EUCHARYSTYCZNA.

Rozpoczęły szkoły swą pracę powakacyjną, dzieci i młodzież znów obsiadły szkolne ławy, aby zdobywać wiedzę i rozwijać umysły programem nauczaniem. Szkoła — to jasna przyszłość narodu, źródło oświaty powszechnej. Lecz szkoła nie tylko uczy, — powinna także wychowywać, to znaczy tak urobić człowieka, wdrożyć i przyzwyczaić, aby ten był dobrym, uczciwym, religijnym, ułożonym towarzysko i zdolnym do pożytecznej pracy.

Kształcenie charakteru jest podstawową czynnością wychowania. Nie jest to rzeczą łatwą, nie zawsze się ona udaje, nie każdy wychowawca potrafi się do tej pracy zabrać.

Powszechnem jest zdanie najlepszych pedagogów, na długim doświadczeniu oparte, że najlepszym charakterem człowieka jest charakter religijno-moralny, a najlepszym w dziejach świata Mistrzem — Nauczycielem był Jezus Chrystus, wychowawca nowego człowieka. On to wszak powiedział: „Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, — ich jest bowiem królestwo niebies-

kie”. Obcowanie dzieci i młodzieży z duchem wiary i nauki Chrystusa zbawiennie wywiera na charakter.

Nauka religii w szkołach wytwarza pojęcia religijne, daje podstawy moralności, ale to zamało, szczególnie dzisiaj, gdy zepsute wpływy bezbożne równie mocno lub mocniej działają w społeczeństwie. Potrzeba religijnego czynu, ćwiczącego wolę i to dają dzieciom szkolnym organizacje religijne w szkołach powszechnych Krucjaty Eucharystyczne, a w średnich Sodalitach Marjańskie.

Zbawienny wpływ Krucjaty nie da się zaprzeczyć. Uczy ona miłować Pana Jezusa Utałonego w Najśw. Sakramencie, odwiedzać Go, modlić się do Niego, dla Jego miłości unikać grzechów i przewinień, pracować nad sobą i wypełniać obowiązki i cierpliwie znosić „ofiarki” z własnych upodobań. Częstszą spowiedź i Komunię św., lektura odpowiednia, pogadanki, pisanie i wygłaszanie referatów przez dzieci, koleżeński wspólny wpływ i dobry przykład, to czynniki wychowawcze Krucjaty, Kto obserwuje życie ta-

kich dzieci musi przyznać, że „rycerze i rycerki“ Krucjaty Eucharystycznej są uczniami i uczenicami dobrymi, owszem wyróżniają się pilnością, starannością, karnością w domu i szkole, obyczajnością i grzecznością, unikają kłamstwa, zbytków, zwady, brzydkich wyrazów i klątwy — dają innym dobry przykład. To najlepsi „obywatele“ szkoły, a szkoła posiadająca choć trochę część dzieci należących do Krucjaty, jest szkołą lepszą pod każ-

dym względem. Krucjata, to ułatwienie pracy wychowawczej.

Dziatwa chętnie się garnie do Krucjaty, trzeba jej to ułatwić.

Oby Krucjata w szkołach Będzińskich w roku bieżącym znalazła właściwe zrozumienie, a wśród rodziców chrześcijańskich dbających o najlepsze wychowanie swoich dzieci, jaknajlepsze poparcie. Zyska na tem, rodzina, szkoła, państwo, ojczyzna, naród! —

Proboszcz.

Zapowiedzi przedślubne.

Prawa kanoniczne i świeckie nakazują, aby w trzy niedziele podczas głównego nabożeństwa były wygłoszone w kościele przez księdza imiona i nazwiska osób, mających zamiar wstąpić w związki małżeńskie. Są to tak nazywane u nas zapowiedzi przedślubne.

Dla ważnych przyczyn od głoszenia zapowiedzi może zwolnić Ks. Biskup diecezjalny, udzielając na to dyspensy od jednej, dwóch, nawet trzech zapowiedzi. Bez zapowiedzi lub bez dyspensy ślubu udzielić nie wolno. Celem zapowiedzi jest wykrycie możliwych jawnych lub ukrytych przeszkód do małżeństwa, o których gdy kto wie, powinien zawiadomić ks. proboszcza, do którego należy osądzić, czy przeszkoda wskazana wystarcza do czasowego wstrzy-

mania, lub zupełnego odmówienia ślubu. Niektóre z przeszkód dadzą się usunąć za pomocą dyspensy, np. pokrewieństwa do trzeciego stopnia włącznie. Gdy się głosi tylko jedną lub dwie zapowiedzi za dyspensą, ślub można wziąć dopiero w środę popołudniu najwcześniej, aby ktoś znający przeszkody miał czas o nich powiadomić; gdy trzy są zapowiedzi — ślub może być już w trzy godziny po ostatniej zapowiedzi. Takim więc sposobem prawa zabezpieczają Sakrament małżeństwa przed zniewagą nieważności, gdyby był niegodziwie zawarty.

Do czuwania nad tem jest obowiązany nie tylko proboszcz, lecz każdy wierzący i uczciwy parafjanin. —

Ks. Tad. Peche.

Katechizm nauką życia.

Francuski generał du Plessis uczył swoją córkę, która się przygotowywała do pierwszej Komunii św katechizmu. Pewnego dnia zauważył u dziecka pewną niechęć do nauki.

— Moja córko, rzecze, dobry chrześcijanin musi znać katechizm tak jak dobry żołnierz teorię wojсковą. Gdybym się był ociagał w nauce sztuki wojennej, nie byłbym dziś generałem.

Filozof o nauce katechizmu.

Słynny filozof Jonffroy (Zufrna) mimo swego uprzedzenia do Kościoła pisze: „Weźcie tą małą książeczkę katechizmu. Najdziejcie tam odpowiedzi i rozwiązania wszystkich kwestji, które porusza filozofja. Zapytajcie chrześcijanina, skąd pochodzi rodzaj ludzki, on będzie wie-

dział; dokąd zmierzaą ludzie, on wie. Zapytajcie tego małego dziecka po co on jest i czem będzie po śmierci, a da wam odpowiedź zadziwiająca. Początek świata, człowieka, powołanie, człowieka na tym i przyszłym świecie, stosunek do Boga i bliźnich, prawa człowieka nad światem i stworzeniem dla chrześcijanina nie są to rzeczy niezbrane. To wszystko płynie z katechizmu z niezwykłą jasnością i pewnością.

I dlatego katolicyzm nazywam wielką religją. Z uznaniem muszę się do niej odnosić, bo nie zostawia żadnej wątpliwości w tych rzeczach, które ludzi mogą interesować —

Z dzienniczka Misjonarza.

Na dalekim wschodzie wśród wysp Wielkiego oceanu mieszkał 10 letni chłopczyk. Imienia jego nie pamiętam. Późnym wieczorem wra-

ca do domu ojciec chłopczyzny, dzie-li się wieścią, że na sąsiedniej wyspie bawi ksiądz misjonarz, odprawa Mszę św., udziela Sakramentów św. Radość dziecięca niema granic — oczy mu płoną ze szczęścia, na skrzydłach by tam poleciał, tem więcej, że jutro będzie ostatnia Msza św. — Msza św., toż to Najświętsza Ofiara, najpiękniejsza, najwznioślejsza modlitwa.

W niej ofiarowuje się sam Pan Jezus za nas, z nami, dla nas.

Ojcie, ty mnie puścisz, prawda? nie pozbawisz boskiej uczty swego syna. Chcę widzieć mego Boga, zstępującego na ołtarz, chcę go uwielbić, chcę podziękować za łaskę Chrztu św., przeprosić za tyle win i błagać o wytrwanie w cnocie, o siłę przed pokusami, o łaski dla ciebie i dla siebie, dla całej naszej wyspy. — Ależ dziecko — odpowiada ojciec — patrz, burza nadciąga, słońce już zaszło, noc pełna niebezpieczeństw, na morzu piętrzą się fale, czółno słabe — tak łatwo o śmierć — Ależ, ojcie, czemu jest to wszystko wobec szczęścia wysłuchania Mszy św. i przyjęcia Komunii św.

Nie pozbawiaj syna swego tej radości, bo zabardzo mnie kochasz. — Ojcie, jedna Msza św., może uczynić mnie bohaterem, świętym. Ojciec z rozrzewnieniem uściśkał syna. — Jedź! niech cię prowadzi Matka Najświętsza! dopełnij twej ofiary.

Chłopak na małej łodzi wyruszył w drogę. Fale nie oszczędzały ani jego, ani kruche go czółna — już, już miały zalać i pochłonać bohatera dziecicę, ale mały chrześcijanin ufał w pomoc Bożą. — Naprzód, naprzód — mówił sobie — do Jezusa, do źródła łaski i szczęścia.

Wschodzące słońce pierwszymi promieniami ozłociło wody, gdy mężny chłopczyk docierał do brzegu. Ostatkami sił pospieszył do kaplicy. Długo, długo odpoczywał, nim zdolny był słowo przemówić i wyśpowiadać się. A potem klęknął i słuchał Mszy św. Z jaką radością patrzył na niego Chrystus Pan i z jaką radością wszedł do jego niewinnego i gorącego serca.

Bierzcie sobie przykład z tego chłopczyka, drogie dzieci i pilnie słuchajcie Mszy św. i chętnie przystępujcie do Sakramentów św., a strzeżcie się z błahych powodów, a tembardziej z lenistwa opuszczać niedzielnej i świątecznej Mszy św.